

Przed kilkoma dniami w Głosie Ludu pokazał się artykuł opisujący aktualny stan naszego Domu PZKO i zbliżającą się modernizację. Artykuł jest opublikowany niżej.

Tu na razie jest klepisko, ale będzie...



Andrzej Kluza i Irena Kołek pokazują opłakany stan podłogi w sali Domu PZKO.

inwestycje: Po podłodze w sali Domu PZKO w Czeskim Cieszynie-Sibicy trzeba stąpać ostrożnie. Cała jest pofalowana, pod linoleum kryją się wgłębienia i dziury. To dlatego, że stara podłoga z desek, położona na glinianym klepisku, jest kompletnie spróchniała. - Ten budynek liczy przeszło 130 lat, a glina ciągnie od spodu wilgoć - wyjaśnia wiceprezes Miejscowego Koła PZKO, Andrzej Kluza. Na szczęście już w tym roku pezetkaowcy będą mieli nową podłogę. Otrzymali obietnicę dofinansowania remontu Domu z Funduszu Mikroprojektów Euroregionu Śląsk Cieszyński - Těšínské Slezsko. Drugą część dotacji wykorzystają na wymianę okien.

- Musimy się spieszyć, bo już we wrześniu ma się tu odbyć tradycyjne „Święto Ziemniaka”. Do tego czasu prace muszą być gotowe - mówi prezes Irena Kołek. Tradycyjna impreza sibickich

pezetkaowców będzie połączona z wystawą poplenerową, która jest warunkiem przyznania dotacji unijnej.

- Celem projektów, dofinansowanych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego za pośrednictwem Euroregionu Śląsk Cieszyński - Těšínské Slezsko, zwanego popularnie Funduszem Mikroprojektów, nie jest modernizacja domów PZKO, a nawiązanie trwałych kontaktów z partnerami z Polski. W przypadku dwóch kół, które w tym roku otrzymają dofinansowanie - w Sibicy i Lesznej Dolnej - partnerem jest Gminny Ośrodek Kultury w Jasienicy. Modernizacja domów PZKO, czy - jak w przypadku Lesznej - zadaszenie sceny w ogrodzie, ma podnieść jakość tej współpracy - wyjaśnia Leszek Richter, menedżer projektów w Zarządzie Głównym PZKO.

- W Jasienicy odbywają się warsztaty fotograficzne, ceramiczne oraz Dzień Stracha Polnego. My będziemy brali udział w tych warsztatach, a wystawa rzeczy, które tam powstaną, odbędzie się w naszym Domu w ramach „Święta Ziemniaka” - mówi Irena Kołek. Koła w Sibicy i Lesznej liczyły pierwotnie - tak jak inne koła składające wnioski - na wsparcie finansowe Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. ZG PZKO, za pośrednictwem którego projekty kierowane były do „Wspólnoty”, postanowił skorzystać również z innych źródeł finansowania.

- Nie każde koło PZKO nadaje się do tego, by uczestniczyć w projekcie unijnym. Trzeba sobie uświadomić, że na koło nakłada to pewne wymagania, konkretnie współpracę z polskim partnerem na polu kultury i oświaty, która ma trwać także przez kolejnych pięć lat po zakończeniu projektu. Z tym większość naszych kół nie ma problemu, ponieważ organizują tradycyjne imprezy. Dla niektórych małych kół, gdzie średnia wieku członków jest wysoka, wyjazdy na warsztaty do Polski byłyby jednak kłopotliwe. Dlatego też jedno z kół, które skądinąd idealnie pasowało do tego projektu, musiało zrezygnować - tłumaczy Richter.

Zanim pezetkaowcy z Sibicy rozpoczną remont, muszą zaciągnąć w banku kredyt. To dlatego, że Euroregion przekaże im fundusze dopiero po zakończeniu prac. - Z kredytem nie powinno być problemu. Niektóre banki mają specjalne programy dla organizacji pozarządowych. Chętnie udzielają kredytu, a gwarancją jest umowa podpisana pomiędzy daną organizacją a Euroregionem - zapewnia menedżer projektów.

DANUTA CHLUP

Źródło: www.glosludu.cz